

1 września. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(Pwt 4, 1-2. 6-8)

(Pwt 4, 1-2. 6-8)

Mojżesz powiedział do ludu:

«A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam.

Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: „Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny”. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?»

(Ps 15 (14), 1b-2. 3 i 4b. 4c-5 (R.: por. 1b))

Ref. Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Kto będzie przebywał w Twym przybytku, Panie,
kto zamieszka na Twojej górze świętej?
Ten, kto postępuje nienagannie, działa sprawiedliwie
i mówi prawdę w swym sercu.

Ref. Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Kto swym językiem oszczerstw nie głosi,
kto nie czyni bliźniemu nic złego
i nie ubliża swoim sąsiadom,
ale szanuje tego, który oddaje cześć Bogu.

Ref. Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

Kto dotrzyma przysięgi niekorzystnej dla siebie,
kto nie daje swych pieniędzy na lichwę
i nie da się przekupić przeciw niewinnemu.
Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

Ref. Prawy zamieszka w domu Twoim, Panie

(Jk 1, 17-18. 21b-22. 27)

Bracia moi umiłowani:

Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.

Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nieskażonym wpływami świata.

Aklamacja

Ze swej woli zrodził nas Ojciec przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

(Mk 7, 1-8a. 14-15. 21-23)

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieobmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych.

Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?»

Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji».

Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

Komentarz:

Niektóre zakłady pogrzebowe potrafią przeprowadzić taką kosmetykę nieboszczyka, że wygląda w trumnie jak żywy. Wygląda jak żywy, ale jest umarły. Pan Jezus mówi nam w dzisiejszej Ewangelii: Troszczcie się przede wszystkim o to, żebyście mieli życie w sobie, a nie o to, jak wyglądacie. Bo cóż z tego, że wyglądasz na człowieka sprawiedliwego, jeśli serce twoje jest pełne pychy, rozpusty, chciwości, podstępu, nienawiści? Cóż z tego, że twoja rodzina uchodzi w oczach ludzi za rodzinę zgodną i kochającą się, jeśli tak naprawdę to ciągle się kłócicie, a może nawet wszystko, co było dobre między wami, już się wypaliło i przemieniło się we wzajemną obojętność?

Istotne jest to, co jest w środku człowieka — powiada nam dzisiaj Pan Jezus. To dobrze, że okazujecie sobie wzajemnie życzliwość. Ale najważniejsze jest, żebyście w swoich sercach byli sobie wzajemnie życzliwi. Obłudne okazywanie sobie życzliwości wprowadza w relacje między ludźmi zarodki śmierci i rozkładu. „Biada wam — powiedział na ten sam temat Pan Jezus przy innej okazji — bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wasze wnętrze pełne jest wszelkiej niegodziwości” (Mt 23,25).

Na co nie spojrzeć, wszędzie powinna obowiązywać ta sama zasada: starajmy się o to, ażeby w naszych wnętrzach królowała prawda i dobro, i miłość. Dopiero pod tym warunkiem to, co się ujawnia na zewnątrz, będzie autentyczne. Przecież my czasem nawet rodzonych dzieci nie umiemy kochać autentycznie. Św. Augustyn nieraz stawiał pytanie: „Zastanów się, czy ty naprawdę kochasz swoje dzieci, jeśli ty nie

umiesz kochać samego siebie. Przecież ty — chcesz czy nie — promieniujesz na swoje dzieci tym, czym jesteś w środku. Jeśli tobie naprawdę zależy na dobru twoich dzieci, ty musisz troszczyć się o to, żeby w twoim własnym wnętrzu była prawda i dobro”.

Najważniejsze jest to, co jest w twoim wnętrzu — powiada nam dzisiaj Pan Jezus. Nie udawaj, że jesteś dobry, ale bądź dobry naprawdę. Nie udawaj człowieka pobożnego, ale naprawdę zawierzaj siebie Panu Bogu. Nie udawaj dobrego ojca czy matkę, ale naprawdę kochaj swoje dzieci. Nie udawaj człowieka zatroskanego o dobro wspólne, ale niech dobro wspólne będzie naprawdę przedmiotem twojej troski.

o. Jacek Salij OP